

Międzynarodowe oblicza terroryzmu

Ujęcie interdyscyplinarne

pod redakcją
Tomasza Domańskiego



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Międzynarodowe oblicza terroryzmu



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Międzynarodowe oblicza terroryzmu

Ujęcie interdyscyplinarne

pod redakcją
Tomasza Domańskiego



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2017

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Tomasz Domański – Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych
i Politologicznych, Katedra Marketingu Międzynarodowego i Dystrybucji
90-131 Łódź, ul. Narutowicza 59a

RECENZENT

Jacek Raubo

REDAKTOR INICJUJĄCY

Agnieszka Kałowska

REDAKCJA JĘZYKOWA, SKŁAD I ŁAMANIE

Sylvia Dorcz

TŁUMACZENIE I KOREKTA JĘZYKOWA

Beata Połowińska

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce autorstwa Tomasza Domańskiego

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Authors, Łódź 2017

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07972.17.0.K

Ark. druk. 16,375

ISBN 978-83-8088-648-3

e-ISBN 978-83-8088-649-0

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Wprowadzenie — <i>prof. dr hab. Tomasz Domański</i>	7
Rozdział 1. Terroryzm jako przedmiot badań interdyscyplinarnych	9
<i>prof. dr hab. T. Domański</i>	
Rozdział 2. „Państwo Islamskie” — nowy wymiar terroryzmu na Bliskim Wschodzie?	23
<i>dr hab. Radosław Bania</i>	
Rozdział 3. „Stratedzy chaosu” — próba analizy zjawiska współczesnego terroryzmu w ujęciach strategii nieliniarnych	45
<i>dr hab. Jacek Reginia-Zacharski</i>	
Rozdział 4. Struktury dżihadystyczne w Wielkiej Brytanii w XXI w. Od Al-Kaidy do Państwa Islamskiego	71
<i>dr hab. Ryszard M. Machnikowski</i>	
Rozdział 5. Działalność propagandowa w strategii muzułmańskich grup terrorystycznych — przykład nowych mediów	97
<i>dr Robert Czulda</i>	
Rozdział 6. Wybrane konteksty dyskusji wokół terroryzmu — na łamach francuskich mediów	121
<i>prof. dr hab. Tomasz Domański</i>	
Rozdział 7. Zapobieganie radykalizacji społeczności muzułmańskich jako element strategii antyterrorystycznej władz Hiszpanii	153
<i>dr hab. Stanisław Kosmyńska</i>	
Rozdział 8. Bezpieczeństwo w Ameryce Środkowej w XXI w. Między terroryzmem kryminalnym a terrorem państwowym	185
<i>dr Michał Stelmach</i>	
Rozdział 9. Wydarzenia sportowe jako cel ataków terrorystycznych	211
<i>dr Michał Marcin Kobierecki</i>	
Rozdział 10. Ekologia bezpieczeństwa. Lotnisko jako przestrzeń cyfrowej kontroli w mobilnym społeczeństwie ryzyka	233
<i>dr Marek Wojtaszek</i>	

Wprowadzenie

prof. dr hab. Tomasz Domański

Bezpośrednim impulsem do przygotowania tej monografii stał się wzrost zagrożenia terroryzmem w Europie po zamachach w Paryżu w 2015 r. oraz szeroka dyskusja dotycząca różnych aspektów tego zjawiska, która nasiliła się po kolejnej serii zamachów w Brukseli, Nicei i Berlinie w 2016 r.

Niniejsza monografia ma w pełni autorski charakter. Do jej przygotowania zaprosiłem moich współpracowników z Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, którzy od wielu lat interesują się tą problematyką.

Zaproszeni Autorzy specjalizują się w analizie wybranych zjawisk, wydarzeń, procesów, miejsc, relacji czy funkcji powiązanych ze zjawiskami terroryzmu. Zjawisko to występuje bowiem na wszystkich kontynentach i dotyczy bardzo różnych grup społecznych oraz uwarunkowań politycznych.

Czytelnik będzie mógł prześledzić różne konteksty terroryzmu w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Francji, Ameryce Łacińskiej czy w krajach Bliskiego Wschodu.

Interesował nas także sposób komentowania tego zjawiska w mediach. Specjalny nacisk został przez nas położony na media społecznościowe, które dzisiaj są nie tylko ważnym miejscem komentowania terroryzmu, ale również nowym kanałem propagowania określonych treści związanych z terroryzmem, jak również pozyskiwania potencjalnych zwolenników tego typu działań.

Zainteresowaliśmy się również analizą zagrożeń terrorystycznych w odniesieniu do organizacji dużych imprez sportowych. Tego typu wydarzenia z uwagi na dużą skalę i znaczenie medialne stają się potencjalnym celem dla terrorystów. Mieliśmy z tym także do czynienia w przypadku zamachów paryskich w listopadzie 2015 r. (stadion piłkarski — Stade de France w Saint Denis w Paryżu).

Ważnym przedmiotem analizy stają się także przestrzenie lotnisk, które bywają coraz częściej sceną dla zamachów terrorystycznych, tak jak to miało miejsce w roku 2016 w Brukseli.

Wielowymiarowość tej analizy ma nam uświadomić zasięg i skalę terroryzmu, jak również różnorodność towarzyszących mu zagrożeń. Przed współczesnymi badaczami i analitykami tych zjawisk oraz ich uwarunkowań stają więc coraz bardziej złożone wyzwania.

Koncepcja naszej monografii mocno akcentuje potrzebę prowadzenia interdyscyplinarnych analiz zjawiska terroryzmu oraz związanych z nim wyzwań i zagrożeń. Uważamy, iż tylko interdyscyplinarne międzynarodowe zespoły badawcze mogą dostarczyć wartościowych informacji oraz nowych przemyśleń na temat uwarunkowań tego złożonego zjawiska.

Celem naszej monografii jest jednocześnie ukazanie ogromnego potencjału analitycznego zespołu ekspertów i badaczy skupionych w jednostkach działających w ramach Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, zajmujących się stosunkami międzynarodowymi, naukami o polityce, bezpieczeństwem narodowym czy analizą mediów i komunikacją marketingową.

Mamy nadzieję, iż niniejsze opracowanie stanie się inspiracją do dalszych badań interdyscyplinarnych i analiz zjawiska terroryzmu światowego.

prof. dr hab. Tomasz Domański

Dziekan WSMiP UŁ w latach 2008–2016
Redaktor monografii

Rozdział 1

Terroryzm jako przedmiot badań interdyscyplinarnych

prof. dr hab. Tomasz Domański

Uniwersytet Łódzki

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych

Katedra Marketingu Międzynarodowego i Dystrybucji

Koncepcja tej monografii, obok prezentacji różnych wymiarów terroryzmu, ma także na celu pokazanie walorów interdyscyplinarnych badań nad tym zjawiskiem. Zaproszeni Autorzy są absolwentami stosunków międzynarodowych, historii, socjologii, politologii i ekonomii, a więc dziedzin, dla których interdyscyplinarność jest dzisiaj normą. Są oni także od wielu lat pracownikami naukowymi interdyscyplinarnego Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Filozofia badawcza tego Wydziału opiera się na tworzeniu grup oraz centrów badawczych analizujących określone zjawiska i procesy w perspektywie międzynarodowej oraz w ujęciu interdyscyplinarnym. Zjawisko terroryzmu wymaga właśnie takiego spojrzenia badawczego.

Pierwszym nurtem badawczym jest analiza tego zjawiska w kontekście różnego rodzaju konfliktów międzynarodowych w skali globalnej oraz regionalnej. Zjawisko eskalowania terroryzmu jest niewątpliwie związane z istniejącymi na świecie konfliktami zbrojnymi i może stanowić ich przedłużenie lub konsekwencję. W ujęciu tym terroryzm jest przedłużeniem i konsekwencją wcześniejszych konfliktów zachodzących między wybranymi państwami Zachodu oraz niektórymi krajami islamu, które stały się swoistą wylęgarnią ugrupowań terrorystycznych. Tego typu analizy poszukują źródeł tych zjawisk w historii stosunków międzynarodowych i międzynarodowych konfliktów politycznych. W tym ujęciu analiza procesów rozwoju terroryzmu stanowi następstwo określonych konfliktów zbrojnych.

Radosław Bania analizuje w swoim artykule koncepcję „Państwa Islamskiego” — jako nowego wymiaru terroryzmu na Bliskim Wschodzie. Zjawisko terroryzmu jest ukazane jako jedno z kluczowych zagrożeń dla bezpieczeństwa w wymiarze narodowym i międzynarodowym. Autor podkreśla również asymetryczność tego zjawiska — czym stwarza ono zupełnie nowe wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego. „Terroryzm” jest traktowany jako jedna z nielegalnych metod walki politycznej, wykorzystujących przemoc zorientowaną na spowodowanie ofiar wśród ludności cywilnej. Działanie to jest inicjowane zarówno przez jednostki, jak i organizacje o niehierarchicznej strukturze. Radosław Bania podkreśla za S. Wojciechowskim, iż szczególną cechą współczesnego terroryzmu jest jego przerodzenie się w wojnę terrorystyczną prowadzoną na całym świecie. Wojna ta nabiera coraz bardziej totalnego charakteru i w coraz większym stopniu zorientowana jest na spowodowanie ofiar nie po stronie instytucji państwowych, lecz przede wszystkim obywateli poszczególnych państw. Z tego też powodu terroryzm jest jednym z najistotniejszych problemów współczesnego świata, gdyż obniża poczucie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego.

„Państwo Islamskie” jest ukazane tutaj jako nowa, kompleksowa forma aktywności terrorystycznej, łączącej różne formy działań militarnych — tradycyjnie przynależnych państwu czy propagandowych. Jest to więc swoista „hybryda”, niemająca odpowiednika we wcześniej istniejących i działających organizacji terrorystycznych. Tak jak pisze R. Bania »wcześniejsze ugrupowania terrorystyczne (w tym fundamentalistyczne), choć deklarowały cel stworzenia państwa rządzonego w oparciu o zasady szariat, to żadne z nich nie było tak bliskie realizacji tego celu jak „Państwo Islamskie”«.

Autor nie wyklucza, iż pod nowym przywództwem „Państwo Islamskie” skoncentruje swoją działalność na typowych operacjach terrorystycznych. Ważnym elementem jest również udział zagranicznych bojowników w operacjach „Państwa Islamskiego”. Mogą oni bowiem stanowić załazek do tworzenia nowych struktur terrorystycznych, nie tylko w państwach regionu, ale także w Europie. Doświadczenia związane z istnieniem „Państwa Islamskiego” mogą stać się także inspiracją dla nowych pokoleń terrorystów na Bliskim Wschodzie.

Drugim nurtem badawczym jest poszukiwanie specyficznych uwarunkowań działań terrorystycznych w różnych krajach oraz modelach rozwoju społecznego. Ten typ badań wymaga szerszego odwołania się do uwarunkowań politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych, mogących stanowić podłoże do inspirowania aktów terrorystycznych. Badania te odwołują się zwykle do modeli rozwoju społecznego związanych z różnorodnością kulturową, religijną i cywilizacyjną. Korzystają szeroko z dorobku socjologii, psychologii społecznej, polityki,

edukacji, integracji społecznej i kulturowej oraz szeroko rozumianych modeli rozwoju społecznego i ekonomicznego.

Problem ten analizuje m.in. **Ryszard Machnikowski** w rozdziale poświęconym roli dżihadystów wywodzących się z terenu Wielkiej Brytanii. Autor przeanalizował historię zamachów i działań terrorystycznych na terenie Wielkiej Brytanii w ciągu ostatnich 10 lat, prowadzonych przez osoby i organizacje powiązane z radykalnymi nurtami islamu oraz z tzw. Państwem Islamskim. Wydarzenia te zostały zaprezentowane na tle polityki brytyjskiej dotyczącej napływu imigrantów z krajów muzułmańskich. Ukazano również reakcje społeczeństwa brytyjskiego, w tym wybranych formacji politycznych, wobec radykalizmu islamskiego. Autor bardzo dobrze wyekspozował rolę młodych dżihadystów, urodzonych w Wielkiej Brytanii i wspierających tzw. Państwo Islamskie na terenach Syrii. Rozdział ten porusza ważny problem źródeł i uwarunkowań działań terrorystycznych w społeczności muzułmańskiej, jak również w środowiskach brytyjskich konwertytów. Dotyczy to zwłaszcza 3 generacji imigrantów z państw muzułmańskich, czyli młodych osób urodzonych już na terenie Wielkiej Brytanii i podwójnie wykorzenionych, zarówno w środowisku religii muzułmańskiej, jak i zachodniego społeczeństwa liberalnego. Autor prezentuje również kontekst medialny pozyskiwania młodych zwolenników tzw. Państwa Islamskiego.

W tym nurcie badawczym mieści się także rozdział dotyczący Hiszpanii — przygotowany przez **Stanisława Kosmynkę**. Autor ukazuje w nim specyfikę strategii walki z terroryzmem na Półwyspie Iberyjskim. Studium przypadku hiszpańskiej strategii walki z radykalizacją środowisk podatnych na ideologię tzw. Państwa Islamskiego jest analizowane na tle innych krajów Unii Europejskiej. Strategia ta jest wyrazem przyjęcia wspólnej polityki partii rządzącej oraz partii opozycji. Atutem tego opracowania jest ukazanie bardzo złożonych uwarunkowań procesu radykalizacji zachowań młodych zwolenników dżihadu. Autor przedstawił także bardziej uniwersalną typologię profilu terrorystów. Rozważania te zostały zaprezentowane na tle dokumentów przygotowanych przez Komisję Europejską, dotyczących szerszej polityki i strategii osłabiania procesów radykalizacji potencjalnych zwolenników terroryzmu. Można jedynie zadać pytanie: na ile działania i deklaracje KE są w tym przypadku skuteczne? W odniesieniu do Hiszpanii szczególnie ważnym aspektem tego zjawiska jest pozyskiwanie przez tzw. Państwo Islamskie zwolenników pochodzących z hiszpańskich miast północnej Afryki: Ceuta i Mellila. W oparciu o szczegółowe dane Autor ukazał, w jakim stopniu ośrodki znajdujące się w bezpośrednim otoczeniu Maghrebu stanowią rzeczywiste zaplecze do werbowania potencjalnych terrorystów.

Trzecim nurtem badań jest poszukiwanie uwarunkowań aktów terrorystycznych w sferze postaw i działań jednostkowych lub grupowych.

Ten typ rozważań w dużym stopniu odwołuje się do analizy postępowania jednostek, które zasilają ugrupowania terrorystyczne i posiadają szczególne predyspozycje do tego typu działań. Badania nad takimi jednostkami oraz nad uwarunkowaniami ich zachowań stają się dzisiaj przedmiotem osobnych studiów. Jednocześnie należy wyraźnie zaznaczyć, iż badania te prowadzone są zwykle *ex post*, a ich metodologia napotyka na wiele ograniczeń. Mamy tutaj bowiem zwykle do czynienia z jednostkami lub bardzo hermetycznymi grupami osób. Są one tym samym mało podatne na prowadzenie wśród nich jakichkolwiek badań dotyczących motywów i uwarunkowań ich postępowania. W ramach tego nurtu pojawiają się również rozważania nad tym, na ile poszczególne akty terrorystyczne są realizacją określonej strategii, a na ile są one dziełem jednostek podatnych na indoktrynację ze strony tzw. Państwa Islamskiego. Badania te są szczególnie ważne w kontekście nasilania się aktów terroru, będących dziełem jednostek o specyficznych predyspozycjach psychologicznych i wysokim poziomie agresji (samotne wilki). Akty te są w dużym stopniu odpowiedzią jednostek na apele formułowane przez radykalnych islamistów. Apele takie pojawiają się coraz częściej także w mediach społecznościowych. Dotyczą inicjowania jednostkowych aktów terroru w krajach zachodniej Europy (Francja, Niemcy, Belgia etc.). W takim ujęciu akty terroru są dziełem jednostek identyfikujących się z radykalnym islamem. Szczególnie podatne na te apele są jednostki niestabilne emocjonalnie, o wysokim poziomie agresji — co miało miejsce zarówno w przypadku ataków w Nicei, jak i w Berlinie.

Jednocześnie, coraz częściej odnosi się wrażenie, iż nawoływanie ze strony tzw. Państwa Islamskiego do inicjowania aktów terrorystycznych służy *de facto* burzeniu stanu spokoju i poczucia dobrobytu w krajach Europy zachodniej. Jest to strategia budowania poczucia permanentnego zagrożenia i niepokoju wśród ludności cywilnej. Zagrożenie to może dotyczyć różnych osób, środowisk i miejsc, w których znajdują się lub mogą znaleźć się przypadkowo obywatele danego miasta lub kraju (centra handlowe, imprezy sportowe, imprezy plenerowe/festiwale, restauracje i bary, koncerty, pociągi, lotniska etc.). W kontekście eskalacji tego typu zagrożeń można więc mówić o permanentnym stanie wojny i towarzyszącej jej czujności wobec potencjalnych napastników (por. zamachy na terenie Niemiec w 2016 r.).

W kontekście opisywanych zagrożeń pojawia się także nowy problem dotyczący badania konsekwencji tego zjawiska w odniesieniu do rodzin ofiar terroryzmu, które muszą żyć z tym traumatycznym doświadczeniem (badania nad bezpośrednimi oraz pośrednimi ofiarami traumy). We współczesnej Europie jest to zupełnie nowy obszar badań. Dotyczy on głównie sfery psychiki jednostek, ale także całych społeczności. Pojęcie ofiar terroru ulega dzisiaj znacznemu rozszerzeniu. Nie dotyczy ono bowiem tylko osób, które straciły życie w wyniku aktów terrorystycz-

nych, lecz również ich rodzin i przyjaciół naznaczonych dramatyzmem tych wydarzeń, a ponadto bezpośrednich świadków oraz osób obserwujących te wydarzenia w mediach. Relacje medialne bardzo poszerzają zasięg oddziaływania tych traumatycznych doświadczeń.

Czwarty nurt obejmuje badania nad relacjonowaniem i komentowaniem przez media różnych działań terrorystycznych oraz polityki rządów wobec terroryzmu. Media mogą kreować określony obraz terroryzmu i jego źródeł, co w następstwie aktów terroru bezpośrednio rzutuje na relacje społeczne i kulturowe na danym terenie. W ramach nurtu medialnego, coraz ciekawszym obszarem badań jest wykorzystywanie nowych mediów, zwłaszcza mediów społecznościowych, jako kanału informacyjnego, a jednocześnie kanału popularyzującego działania terrorystyczne. Dotyczy to zwłaszcza różnych form upowszechniania treści związanych z terroryzmem oraz pozyskiwania potencjalnych zwolenników działań terrorystycznych.

Problemem dyfuzji informacji za pomocą Internetu oraz mediów społecznościowych zajmuje się **Robert Czulda**. Interesuje go zarówno szybkość, jak i skuteczność przekazywania określonych informacji, przy bardzo niskich kosztach tego typu działań. Jest to szczególnie widoczne w mediach społecznościowych o zasięgu globalnym, wykorzystujących przekazy fotograficzne lub materiały wideo. R. Czulda ukazuje zarówno genezę tego zjawiska, jak i skuteczność nowych mediów w docieraniu do szerokiej grupy odbiorców. Organizacje terrorystyczne są w pełni świadome roli mediów w upowszechnianiu określonych treści o aktach terrorystycznych. W strategię tę doskonale wpisują się media społecznościowe w sytuacji zachęcania poszczególnych jednostek do „oddolnego” promowania treści inspirujących poszczególnych adresatów do eskalacji terroru w odniesieniu do wybranych grup docelowych, miejsc etc. Celem terrorystów jest dążenie do wyraźnej obecności w mediach oraz jej dodatkowe eskalowanie w następstwie dokonywanych aktów przemocy. Autor podkreśla, iż zwolennicy terroryzmu jako jedni z pierwszych dostrzegli siłę Internetu w zakresie promowania swojej ideologii. Jest to wykorzystanie nowych kanałów komunikacji do kontaktu z globalnym rynkiem. R. Czulda trafnie akcentuje profesjonalizm organizacji terrorystycznych w zakresie wykorzystania nowych mediów do promowania swoich idei. Dotyczy to zwłaszcza młodych adresatów. Dużą rolę odgrywają tutaj materiały filmowe i fotograficzne. Ponadto, publikowanie treści propagandowych w różnych wersjach językowych gwarantuje dotarcie do szerokiego grona odbiorców. Ten typ narracji wpisuje się w kreowanie opowieści o konflikcie różnych cywilizacji, kultur i religii. Ma to na celu zjednanie sobie w różnych krajach młodych zwolenników tego typu działań. Strategia ta wpisuje się w strumień komunikowania się z młodymi odbiorcami, rozproszonymi w różnych krajach, mogącymi

być potencjalnymi sojusznikami tego typu powiązań i sympatyzującymi z taką strategią. Komunikacja interaktywna może stymulować różnych odbiorców, którzy przez swoje akty terroru stają się jednocześnie częścią tej wspólnie pisanej „nowej historii” oraz „nowej bitwy religijnej i cywilizacyjnej”.

Ważnym elementem tej narracji, jak pisze R. Czulda, jest wykorzystanie potencjalnych sprzymierzeńców w krajach zachodniej Europy oraz na innych kontynentach za pomocą formuły interaktywnego „reality show” — gdzie uczestnicy wydarzeń kreują jednocześnie dalszy ciąg opisywanej historii. Mamy tutaj do czynienia z osobami świadomie wykorzystującymi sieć i dobrze rozumiejącymi zasady komunikacji masowej w ramach określonej grupy adresatów. Jest to zarazem wykorzystanie instrumentów znanych wcześniej w zakresie komunikacji masowej na rynku globalnych marek i globalnych grup zainteresowań. Strategia komunikacyjna adresowana do młodych ludzi jest bardzo skutecznie opierana na emocjach i na prostym przekazie wizualnym (film i zdjęcia). Specyfiką tej strategii jest także jawność osób prezentujących swoje doświadczenia terrorystyczne, np. jako bojownicy dżihadu w Syrii. Ich narracja nawiązuje do wspólnotowości pokoleniowej ludzi wywodzących się z różnych kultur i toczących wspólną walkę w Syrii w ugrupowaniach tzw. Państwa Islamskiego. Odbiorcy tego przekazu mają moc utożsamiać się z tymi bojownikami i odczuwać element „wspólnotowości i braterstwa”, czyli podobnych emocji oraz idei. W strategii tej lansowane jest hasło „We are all ISIS”, co sugeruje powszechność akceptacji i utożsamiania się z hasłami tzw. Państwa Islamskiego.

Znaczenie wojny wirtualnej określane jest dzisiaj coraz częściej jako połowa skutecznej strategii wojennej. Wydaje się, iż organizacje promujące tzw. Państwo Islamskie i powiązane z nim grupy były bardziej skuteczne w zawłaszczeniu internetowych kanałów komunikacji aniżeli państwa Zachodu. Kraje zachodnie w tej konfrontacji były nastawione bardziej na monitorowanie Internetu i aktywności potencjalnych terrorystów wywodzących się z ich terytorium aniżeli na upowszechnianie określonych treści w atrakcyjnej dla młodego odbiorcy formie. W ocenie R. Czuldy Internet pozostanie bardzo ważną przestrzenią do prowadzenia walki z tzw. Państwem Islamskim i z jego potencjalnymi sojusznikami w krajach Zachodu.

Kolejnym nurtem obecnym w naszej monografii są badania dotyczące wykorzystywania imprez masowych oraz przestrzeni publicznych jako sceny do działań terrorystycznych. Ten wątek jest analizowany przez dwóch Autorów w odniesieniu do dużych wydarzeń sportowych oraz przestrzeni publicznych — takich jak lotniska. Temat ten nabiera dzisiaj szczególnego znaczenia z uwagi na fakt, iż najbardziej brutalne akty terroru w Europie były związane ostatnio z imprezami masowymi:

mecz piłkarski — Stade de France w Paryżu, koncerty muzyczne w Paryżu, pokazy sztucznych ogni w Nicei, przestrzenie lotnisk (Bruksela) czy alarmy terrorystyczne w przypadku meczów piłkarskich w Niemczech.

Michał Kobierecki w swoim rozdziale zajął się analizą relacji zachodzących między działaniami terrorystycznymi oraz dużymi widowiskami sportowymi (*mega events*). Ta kategoria imprez obejmuje największe międzynarodowe i krajowe wydarzenia sportowe. Autor dokonał przeglądu najważniejszych aktów terrorystycznych, jakie towarzyszyły w przeszłości tego typu wydarzeniom w różnych krajach. Kluczowym argumentem wykorzystywania międzynarodowych wydarzeń sportowych do celów ataków terrorystycznych jest ich wysoka medialność oraz symboliczny charakter. Konsekwencją strategii przyjętej przez terrorystów jest gigantyczny wzrost kosztów ochrony i bezpieczeństwa tego typu widowisk. Igrzyska olimpijskie pomyślane pierwotnie jako czas pokoju i radości, stają się dzisiaj paradoksalnie obiektem potencjalnie największych zagrożeń terroryzmem. Kobierecki wskazuje na cynizm grup terrorystycznych w odniesieniu do wykorzystania wydarzeń sportowych do celów medialnych. Z powodu tych zagrożeń kluczowym kryterium wyboru organizatora międzynarodowego wydarzenia sportowego są obecnie gwarancje zapewnienia bezpieczeństwa jego uczestnikom.

Z kolei **Marek Wojtaszek** zajął się problemem bezpieczeństwa na lotniskach, które w wielu miastach świata stały się największymi przestrzeniami publicznymi. Z tego powodu stały się one jednocześnie ważnym celem działań terrorystycznych. Analiza relacji między terroryzmem i tymi przestrzeniami wynika z ich szczególnej roli jako platform społeczeństwa globalnego. Zostały one pomyślane pierwotnie jako instrumenty przyspieszania mobilności różnych grup. Ostatnio zaczęli z tego korzystać także terroryści. Przestrzenie te, z uwagi na duże przepływy ludzi, wymagają dzisiaj specjalnych systemów bezpieczeństwa i ochrony, o których nie zawsze myślano w momencie ich tworzenia. Jest to jednocześnie ogromne wyzwanie w przypadku łączenia w jednym miejscu maksymalnej mobilności ludzi z gwarancjami ich wysokiego bezpieczeństwa. W globalnym społeczeństwie podwyższonego ryzyka **ekologia bezpieczeństwa** nabiera coraz większego znaczenia. Przestrzeń lotnisk staje się paradoksalnie miejscem zderzenia nieskrępowanej wolności jednostki z wymogiem zapewnienia jej poczucia bezpieczeństwa. Proces ten nieuchronnie prowadzi do ingerencji zewnętrznej i wzmożenia różnych form kontroli oraz monitorowania jednostki, przy użyciu zarówno nowoczesnych technologii cyfrowych, jak i narzędzi bezpośredniego nadzoru. Lotnisko jest traktowane przez Autora jako specyficzny ekosystem oraz techno-przestrzeń, która określa zasady naszej egzystencji i mobilności. M. Wojtaszek w swoim podejściu łączy elementy filozofii, nowoczesnych technologii oraz systemów komunikowania i planowania przestrzeni. Wojtaszek słusznie podkreśla, iż „obok złożonego fizycznego

systemu kontroli i nadzoru bezpieczeństwa przestrzeni lotniska spowita jest cyfrową chmurą systemów informacyjno-komunikacyjnych, które w czasie rzeczywistym monitorują tzw. wektory potencjalnego zagrożenia, dodatkowo wzmacniając ogólny system ochrony. Lotnisko jawi się jako wspólna przestrzeń informacyjna, która — oparta na zaawansowanych technologiach informatycznych — działa w oparciu o interpretację znaków i przekazów, w efekcie której nabierają one spójnego znaczenia w tym wyjątkowo heterogenicznym środowisku”. Przestrzeń lotniska — z uwagi na wykorzystanie różnych zaawansowanych technologii, takich jak np. biometryczność — staje się także przestrzenią śledczo-sądową, w której jednostka podlega szczegółowej obserwacji wykraczającej szeroko poza kontekst mobilności oraz podróży.

Lotnisko stanowi dzisiaj specyficzny ekosystem, w którym przenikają się światy „technologii, biologii, informatyki czy semiotyki”, co zdecydowanie destabilizuje nasze zwyczajowe sposoby postrzegania i funkcjonowania w przestrzeni publicznej. Można zadać sobie jedynie pytanie: na ile ta nowa przestrzeń zdominowana przez technologie jest w stanie zagwarantować nam realne bezpieczeństwo przez zapobieganie w odpowiednim czasie potencjalnym zagrożeniom związanym z terroryzmem? Tak jak pisze Wojtaszek: „Współczesne lotnisko to osobliwy dom — pieczołowicie cyfrowo zabezpieczony i zarazem równie niebezpiecznie cyfrowo opieczętowany”. Czy w takim domu, pomyślanym jako otwarty, możemy się jednak czuć naprawdę bezpiecznie??

Kolejny nurt badawczy dotyczy przewidywalności zjawisk terrorystycznych i powiązania ich istoty z **teoriami chaosu**. Jak pokazują najnowsze doświadczenia — niska przewidywalność działań i zdarzeń terrorystycznych wynika także z faktu, iż mają one coraz częściej charakter nieliniowy i trudno je ze sobą powiązać. Zjawiska te nie składają się na logiczną sekwencję i dlatego są coraz trudniejsze do wcześniejszego wykrycia. Generalnie, zjawisko terroryzmu wpisuje się w proces kreowania chaosu i destabilizowania świata, który w przeszłości zdawał się być bardziej przewidywalny i bardziej uporządkowany. Można wręcz zadać pytanie o siły zainteresowane eskalowaniem chaosu na świecie i jego stopniową destabilizacją, stwarzającą permanentne poczucie zagrożenia i niepewności. Badania nad źródłami kreowania chaosu w relacjach międzynarodowych, jak również w relacjach wewnątrz poszczególnych społeczeństw, wymagają szczegółowej i bardzo pogłębionej analizy. Chodzi tutaj zarówno o diagnozowanie źródeł chaosu, jak i budowanie scenariuszy neutralizowania tych czynników i mechanizmów przywracania równowagi oraz poczucia bezpieczeństwa.

Rozdział przygotowany przez **Jacka Reginę-Zacharskiego** wpisuje się doskonale w nurt badawczy dotyczący spojrzenia na współczesny terroryzm z perspektywy **generowania strategii chaosu**. Strategie te

nie mają charakteru linearnego i dlatego pozostają trudne do przewidywania, a tym samym — do kontroli zewnętrznej. Terroryzm jest tu analizowany jako zjawisko o charakterze wojennym. Według tego podejścia terroryzm i organizacje terrorystyczne doskonale wypełniają większość kryteriów definicyjnych właściwych wojnom niepaństwowym. Równocześnie, coraz „częstszą praktyką terrorystów jest całkowita rezygnacja z prezentowania programów i oczekiwań politycznych w jakiejkolwiek perspektywie”. J. Reginia-Zacharski rozwija również bardzo ciekawy wątek badawczy, dotyczący łączenia działań terrorystycznych ze strukturą demograficzną krajów islamskich, w której występuje bardzo duża nadwyżka młodych mężczyzn stanowiących potencjalne zaplecze dla różnego rodzaju oddziałów paramilitarnych i ruchów radykalnych. Młodzi mężczyźni, z uwagi na częste odwoływanie się do przemocy przestępczej i politycznej, stanowią w wielu krajach arabskich „grupy wysokiego ryzyka”. J. Reginia-Zacharski pokazuje słusznie, że tradycyjne linearne podejścia do analizy strategii organizacji terrorystycznych okazują się dzisiaj zawodne. Spojrzenie na te działania z perspektywy koncepcji chaosu deterministycznego ukazuje tę problematykę w zupełnie nowym świetle. Dla zachodniej myśli strategicznej, nastawionej na strategię linearne, terroryzm stwarza całkowicie nowe wyzwania z uwagi na nieprzewidywalność określonych ruchów oraz zachowań i tym samym trudność stosowania skutecznych modeli prewencyjnych. W strategiach nieliniarnych bardzo mocno eksponowany jest element dekonstrukcji, czyli rozbicia istniejącego ładu i harmonii. W tej nowej wojnie kluczowym obiektem ataku staje się znacznie częściej ludność cywilna, a nie jak w klasycznych strategiach — siły militarne wroga.

Wśród różnych nurtów analizy działań terrorystycznych zaprezentowanych w naszej monografii wymienić należy także — odbiegające od pozostałych — ujęcie dotyczące niektórych krajów Ameryki Łacińskiej. Podejście zaproponowane przez **Michała Stelmacha** dotyczy spojrzenia na problem bezpieczeństwa z perspektywy kryminalnego terroru państwowego. W przeszłości reżimy krajów Ameryki Środkowej sięgały często po różne taktyki stosowania terroru wobec własnej ludności. Zinstytucjonalizowana przemoc państw wobec obywateli obejmowała m.in.: uwięzienia bez sądu, aranżowanie porwań i wymuszonych zaginięć, tortury, zabójstwa, masakry, pozasądowe egzekucje, a także formowanie i wspieranie szwadronów śmierci. Równocześnie dzisiaj — formalno-prawne ustanowienie pokoju i demokracji nie zakończyło tam okresu przemocy, która stale się nasila. W wielu z tych krajów mamy ciągle do czynienia z przemocą organizacji przestępczych, gangów (*pandillas* i *maras*), karteli narkotykowych i mafii, które coraz częściej wykorzystują terroryzm kryminalny. Obywatele tych krajów funkcjonują więc na co dzień w warunkach szybko pogłębiającego się kryzysu bezpieczeństwa.

W świetle tych zagrożeń, po stronie rządów mamy do czynienia z wprowadzaniem radykalnych rozwiązań o charakterze skrajnie represyjnym. Nowa polityka państwowego terroru jest skierowana przeciwko grupom przestępczym. W tych ekstremalnie niebezpiecznych warunkach obywatele krajów Ameryki Środkowej stają się ofiarami zarówno terroryzmu kryminalnego, jak i terroru państwowego.

Ważnym elementem badań nad terroryzmem jest również **nurt dotyczący mediów** i sposobu, w jaki zjawisko to jest przez nie relacjonowane. Chodzi tutaj zarówno o bezpośrednie relacje związane z przebiegiem zamachów terrorystycznych, jak i późniejsze komentarze medialne. Język mediów i forma relacji rzutują bowiem bezpośrednio zarówno na nastawienie społeczne obywateli do określonych wydarzeń, jak też na ich poczucie bezpieczeństwa oraz przeżycia traumatyczne osób i rodzin bezpośrednio dotkniętych przez te wydarzenia. Osobnym problemem jest świadome wykorzystywanie mediów przez organizacje powiązane z zamachami terrorystycznymi.

Kontekst medialny terroryzmu stał się także inspiracją do wielu badań dotyczących granic wolności mediów. W dyskusji tej — po paryskich zamachach na „Charlie Hebdo” — pojawił się ważny wątek współczesnego rozumienia wolności mediów i samoograniczania się dziennikarzy w publikowaniu treści, które mogą być zachętą do działań terrorystycznych. Dyskusja ta nabiera szczególnego znaczenia w kontekście ironizowania z wartości religijnych i wrażliwości religijnej różnych wspólnot. Dyskusja ta jest szczególnie istotna w kontekście realiów wielokulturowych społeczeństw demokratycznych, pozbawionych często na skutek procesów globalizacji wspólnego kulturowego punktu odniesienia. W stosunku do mediów jest to dyskusja nad relacjami oraz konsekwencjami autocenzury i cenzury.

W kontekście zamachów terrorystycznych we Francji pojawił się także bardzo ważny problem, dotyczący wpływu tych wydarzeń oraz wprowadzonego w ich następstwie stanu wyjątkowego na kluczowe wartości demokracji francuskiej, jakimi są wolność, równość i braterstwo. Problem ten wymaga interdyscyplinarnej analizy prowadzonej przez zespół prawników, politologów, socjologów, psychologów społecznych, specjalistów od bezpieczeństwa oraz mediów.

Zjawisko terroryzmu stwarza także zupełnie nową płaszczyznę do badań na temat demokracji wielokulturowej, migracji oraz szeroko rozumianej polityki otwartości i różnorodności. Jest to także szersza dyskusja na temat różnych wymiarów wolności i tolerancji. Wyzwaniem dla nowoczesnych społeczeństw jest poszukiwanie nowej harmonii między rozumieniem wolności, tolerancji oraz odpowiedzialności.

Zjawisko to jest też ważnym punktem wyjścia do dyskusji nad współczesnym modelem życia liberalnego wielokulturowego społeczeństwa

Zachodu. Model ten zderza się z koncepcją stanu wyjątkowego — wymagającego w imię społecznego bezpieczeństwa czasowego ograniczenia **wolności obywatelskich** na rzecz skutecznej walki z terroryzmem. Ciekawym problemem badawczym jest w tym momencie analiza **aprobaty społecznej dla wprowadzenia stanu wyjątkowego** oraz dyskusja nad zmianami prawa i konstytucji. Analiza ta dotyczy również zmian w preferencjach politycznych wobec różnych ugrupowań oraz partii politycznych w sytuacji zagrożeń związanych z terroryzmem. Preferencje te nie pozostają bez wpływu na strategię walki z terroryzmem i na wyniki wyborów politycznych. Mamy tu do czynienia z analizą zachowań społecznych i politycznych w sytuacji silnych zagrożeń wewnętrznych związanych z poczuciem bezpieczeństwa i stosunkiem do polityki władzy. Badania te mogą być prowadzone w wymiarze międzynarodowym, jak badania porównawcze, gdyż opisane polityki i działania są w odmienny sposób prowadzone w różnych krajach, a zwłaszcza w przekroju między krajami Unii Europejskiej i USA.

Najnowszym problemem badawczym może być analiza polityki różnych organów państwa w walce z terroryzmem, w powiązaniu z polityką imigracyjną oraz stosunkiem społeczeństw do imigrantów. Analiza ta jest szczególnie istotna w kontekście polityki mediów oraz strategii różnych ugrupowań politycznych wykorzystujących te wątki w swoich programach oraz w kampaniach wyborczych. W świetle rosnących zagrożeń związanych z terroryzmem pojawia się również problem **konsekwencji przedłużenia stanu wyjątkowego** w różnych krajach i traktowania pewnych rozwiązań wyjątkowych jako stałych przez dłuższy czas. Ten stan stawia również pytania o współczesne rozumienie wojny i jej społecznych konsekwencji. Kontekst polityczny, społeczny i medialny dyskusji na temat walki z terroryzmem musi prowadzić do świadomego ograniczenia pewnych swobód i społecznej akceptacji tego typu ograniczeń.

W odniesieniu do dyscypliny bezpieczeństwa pojawia się także szereg nowych szczegółowych wątków badawczych, dotyczących zwłaszcza wdrażania różnych form współpracy międzynarodowej służb i policji oraz organizacji międzynarodowej walki z terroryzmem. Wśród nich można wymienić zwłaszcza analizę form i systemów wymiany informacji na temat podejrzanych osób i ugrupowań, pozyskiwanie i ochronę informatorów, monitorowanie i analizę pewnych środowisk będących wylegarnią terrorystów, analizę radykalnych ugrupowań religijnych działających w różnych krajach oraz relacji i powiązań, jakie zachodzą między nimi. Szczególnego znaczenia nabierają w tych warunkach działania służące doskonaleniu współczesnych krajowych i międzynarodowych systemów monitorowania zagrożeń terrorystycznych oraz zapobieganiu działaniom terrorystycznym. Wydaje się, iż współczesne zachodnie demokracje, mimo rozbudowanych systemów gromadzenia informacji oraz

inwigilacji określonych środowisk, dysponują bardzo ograniczonymi możliwościami zapobiegania określonym aktom terroru. Doskonalenia wymagają w szczególności systemy zabezpieczeń przed potencjalnymi zamachami terrorystycznymi, w tym nowe systemy dodatkowej kontroli osób. Wnioski te pojawiły się zwłaszcza po zamachach terrorystycznych na lotnisku w Belgii.

Niezmiernie pilnym problemem jest także potrzeba koordynacji polityki antyterrorystycznej w różnych krajach na poziomie europejskim. Brak takiej koordynacji i wymiany informacji wpływa negatywnie na skuteczność walki z terroryzmem. Odnosi się wrażenie, iż brak wymiany informacji skutkuje często atakami, którym można byłoby próbować wcześniej zapobiec. Pewne informacje są wymieniane lub przekazywane najczęściej w układzie bilateralnym, natomiast znacznie rzadziej multilateralnym. Paradoksalnie, UE nie posiada skutecznych instrumentów do prowadzenia efektywnej wspólnej polityki w tym zakresie.

Najnowsze zamachy terrorystyczne spowodowały *de facto* szeroką dyskusję, która znacznie wykracza poza bezpośredni kontekst zamachów terrorystycznych. Przenosi się ona zdecydowanie na bardziej uniwersalny grunt debaty o wartościach współczesnej demokracji oraz o konieczności nowego spojrzenia na instrumenty posiadane przez państwo do ochrony tych wartości i do skutecznej walki z terroryzmem. Jest to jednocześnie pytanie o wybór najbardziej skutecznych narzędzi, które były do tej pory zarezerwowane dla sytuacji wyjątkowych. Wojna z terroryzmem zakłada, iż zagrożenia te nie mają charakteru epizodycznego, lecz występują w sposób trwały — są bowiem związane z nieprzewidywalnymi zachowaniami pojedynczych osób oraz grup, które za cel stawiają sobie walkę z demokratycznymi społeczeństwami Zachodu.

Ważnym tematem operacyjnym oraz badawczym staje się przewidywanie potencjalnych miejsc i form zamachów terrorystycznych oraz przygotowywanie społeczeństwa do tego typu zagrożeń. Badania te zakładają monitorowanie zachowań określonych środowisk, a zwłaszcza skupisk ludności w krajach zachodnich, sympatyzujących z radykalnymi grupami islamistycznymi (Bruksela czy niektóre dzielnice francuskich miast). Brukselska dzielnica Molenbeek uznawana jest za wylęgarnię terrorystów, gdyż to stamtąd pochodzili terroryści zaangażowani w zamachy paryskie (Abdelhamid Abaaoud i bracia Abdeslam), jak również terrorysta zaangażowany 11 lat wcześniej w zamachy madyryckie. W dzielnicy tej żyją emigranci ze 100 różnych krajów. Zagęszczenie wynosi tam blisko 23 tys. osób na km², przy bardzo wysokim poziomie bezrobocia wśród młodych osób, sięgającym blisko 40%. Dodatkowym i bardzo istotnym problemem młodych ludzi, obok braku pracy, jest również problem ich tożsamości kulturowej, religijnej czy narodowej.

W europejskiej dyskusji na temat walki z terroryzmem, bezpośrednio po zamachach w Paryżu pojawił się również temat **czasowych ograniczeń swobody poruszania się w strefie Schengen**. Mamy tutaj raz jeszcze do czynienia z dylematem powiązania metod walki z terroryzmem i z ograniczaniem niektórych swobód. Problem ten jest powiązany także z napływem do Unii Europejskiej bardzo dużej fali emigrantów. Ograniczenia tego typu, choć na razie tylko hipotetyczne, miałyby ogromne skutki ekonomiczne. Rozwiązania te wymagają prowadzenia interdyscyplinarnych analiz ekonomicznych, politycznych, prawnych i społecznych. Każde z tych rozwiązań prowadzi bowiem do wymiernych kosztów i konsekwencji ekonomicznych, które miałyby wpływ na wzajemne obroty handlowe (spadek eksportu i importu), na inwestycje zagraniczne i na bankowe przepływy finansowe.

W sferze społecznej i religijnej pojawia się także ważny wątek edukacyjny, adresowany do młodego pokolenia i związany z poszukiwaniem nowych źródeł braterstwa i solidarności, zwłaszcza w świetle ekumenicznych działań kościoła i wspólnot religijnych.

Nowe zagrożenia terrorystyczne zdecydowanie wpływają na potrzebę oraz gotowość współpracy ministerstw spraw wewnętrznych krajów UE. Oprócz potwierdzenia solidarności wszystkich krajów w walce z terroryzmem konieczne jest szybkie wypracowanie skutecznych instrumentów oraz form przekazu informacji na temat potencjalnych zagrożeń. W ocenie ekspertów oraz mediów — UE w tej sferze ciągle jest zbyt mało skuteczna. Przykładem jest dyskutowany od 2011 r., i ciągle nie wdrożony, system przekazywania sobie list pasażerów lotów samolotowych. Dotyczy to zarówno list pasażerów przylatujących do krajów UE, jak też opuszczających je. Parlament Europejski, który wcześniej blokował ten projekt, zaakceptował go dopiero po 4 latach — bezpośrednio po zamachach paryskich, choć nie jest on ciągle jeszcze uchwalony. Kolejnym nieuregulowanym problemem jest wprowadzenie w sytuacjach wyjątkowych wyrywkowych kontroli granicznych w strefie Schengen. Następną sprawą jest wprowadzenie nowych zasad w odniesieniu do używania broni.

Od strony instytucjonalnej słabym ogniwem w walce z terroryzmem jest system wzajemnego przekazywania danych na poziomie europejskim. Szybkiego wdrożenia wymaga także system łączenia między sobą różnych europejskich baz danych. Dotyczy to zwłaszcza systemów: Schengen — SIS (system informacji o osobach ubiegających się o azyl), Eurodac (system zapisów cyfrowych linii papilarnych), Europol (system prowadzony przez europejskie centrale policji) oraz system SLTD (obejmujący skradzione dokumenty). Jako motyw niemożności przekazywania sobie określonych informacji podawane są czynniki prawne oraz techniczne. Niektóre z tych baz danych oraz związane z nimi regulacje prawne i techniczne stworzono 5 lub nawet 10 lat temu, w zupełnie innych okolicznościach.